

GAZETA LWOWSKA.

Z. Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztą: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr.
Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmon) po raz pierwszy 4 kr.
następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Prusy. — Turcya. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 8. czerwca. Dnia 8. czerwca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowej i został rozdany XVI. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Sprawy krajowe.

(Patent cesarski z d. 27. maja względem prasy.)

(Ciąg dalszy.)

Rozdział III.

O peryodycznych pismach drukowanych.

§. 9. Za peryodyczne pismo drukowane ma być uważane każde pismo, które albo codziennie, albo przynajmniej raz na miesiąc, chociaż w nierównych ustępach czasu wychodzi. Za należące do jednego numeru albo zeszytu części mają być uważane takie dodatki, które z nim równocześnie i nieodłącznie wychodzą i nie sprzedają się osobno w drodze prenumeracyjnej lub pojedynczo.

Przeciwnie zaś wszystkie pisma, które według treści swojej przedstawiają się jako samoistne peryodyczne pisma drukowane i sprzedają się osobno w drodze prenumeracyjnej lub pojedynczo, mają też osobno wypełniać warunki wychodzenia i nie mogą uchylić się od tego zobowiązania przyjęciem wspólnego tytułu.

§. 10. Do wydawania peryodycznego pisma drukowanego potrzeba mieć specjalne pozwolenie (koncesyę). Prawo udzielania tej koncesyi przysługują przy obowiązanych do złożenia kaucyi peryodycznych pismach drukowanych (§. 13) najwyższej władzy policyjnej, przy innych zaś namiestnikowi kraju koronnego.

Odnosząca się do tego prośba mająca się podać do rządowej władzy dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa publicznego w miejscu, w którym peryodyczne pismo drukowane wychodzi, musi zawierać:

1. Nazwisko i miejsce mieszkania nakładcy, albo jeżeli jest osobny wydawca, także nazwisko i miejsce mieszkania tegoż;
2. wykazanie, że nakładca według ustaw handlowych upoważniony jest do takiego przedsiębiorstwa handlowego i w miejscu wydawania pisma ma stałą siedzibę;
3. nazwisko i miejsce mieszkania posiadającego ustawą przepisane własności redaktora, a jeżeli więcej redaktorów ma być wymienionych na piśmie, nazwisko i miejsce mieszkania wszystkich;
4. wykazanie legalnych własności każdego na piśmie wymienić się mającego redaktora do prowadzenia redakcyi (§. 12);
5. nazwisko i miejsce mieszkania drukarza;
6. tytuł peryodycznego pisma drukowanego, ustępy czasu wydawania i orzeczenie zamierzonej treści (§. 13).

Rekurs przeciw odmówionemu ze strony namiestnika udzielenia koncesyi podaje się do najwyższej władzy policyjnej.

Kto z otrzymanego do wydawania peryodycznego pisma pozwolenia chce zrobić użytek, ma się tem pozwoleniem, a w razie, jeżeli kaucyę złożyć należy, wykazać także względem jej złożenia najpóźniej na ośm dni przed wydaniem pierwszego numeru w obec postanowionej dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa władzy rządowej, a jeżeli w miejscu wydawania prokurator państwa ma siedzibę swoją, uwiadomić go równocześnie o tem.

Koncesya może być także udzielona na nieoznaczony czas i bez pozwolenia tej władzy, która ją nadała, nie może być odstąpiona.

§. 11. Jeżeli się to wykazanie zaniedba, albo jeżeli je władza rządowa dla porządku i bezpieczeństwa uzna za niedokładne, wtedy wspomniana władza ma zastanowić wydawanie peryodycznego pisma aż do wypełnienia wszystkich ustawą przepisanych warunków.

W równy sposób i z temi samemi skutkami zaniedbania należy każda podczas wydawania pisma peryodycznego zasłać zmianę w jednym z przytoczonych w §. 10. wymagań oznajmić jeszcze przed dalszem wydawaniem.

W razie wniesionego przeciw rozporządzeniom wspomnianej

władzy zażalenia, które jednak nie ma skutku odwołującego, przysługują prawo decyzji namiestnikowi kraju koronnego, a w dalszym toku instancyi najwyższej władzy policyjnej.

§. 12. Każdy redaktor pisma peryodycznego musi być zamieszkały w miejscu wydawania, mieć przynajmniej 24 lat i być obywatelem państwa austriackiego.

Musi również posiadać wolne prawo dysponowania swoją osobą i swym majątkiem, nienaganną moralność i taki stopień umiejętności wykształcenia, który przypuszcza kierownictwo przedsiębiorstwa literackiego. Urzędnikom państwa wolno wtedy tylko brać udział w redakcyi, jeżeli otrzymali do tego poprzednio upoważnienie od przełożonej władzy. Osoby będące w więzieniu indagacyjnem lub kar-nem są wykluczone przez czas ich uwięzienia od wydawania i redakcyi pism peryodycznych.

§. 13. Za każde pismo peryodyczne, które chociaż tylko obocznie zawiera wiadomości polityczne, rozbiiera polityczne, religijne i socyalne kwestye, albo w ogóle jest treści politycznej, musi być złożona przepisana kaucya.

Także inne pisma peryodyczne podlegają obowiązowi złożenia kaucyi, gdy pod względem ich treści lub za przekroczenie niniejszego patentu nastąpi wyrok sądowy.

Prawo decyzji, czyli peryodyczne pismo podlega obowiązowi złożenia kaucyi, przysługują w razie wniesionej wątpliwości, namiestnikowi kraju koronnego, a w dalszym toku instancyi władzy policyjnej. — Gazety urzędowe uwolnione są od obowiązku składania kaucyi.

§. 14. Kaucya wynosi za pisma peryodyczne wychodzące w miejscach liczących więcej jak 60,000 mieszkańców albo w ich dwumilowym okręgu, dziesięć tysięcy złr. m. k., w miejscach liczących więcej jak 30,000 mieszkańców siedm tysięcy złr. m. k., w wszystkich innych miejscach pięć tysięcy złr. m. k., za pisma peryodyczne wychodzące mniej niż trzy razy na tydzień składa się tylko połowa wymienionej kwoty.

§. 15. Kaucyę należy składać według upodobania składającego albo w gotówce albo w opiewających na okaziciela w mon. konw. uprocentowanych ces. austr. obligacyach długu państwa według kursu giełdy w dniu składania, jednakże nie nad wartość nominalną. — W pierwszym razie uprocentuje się suma kaucyi według istniejącej w c. k. funduszu amortyzacyjnym stopy procentowej.

W każdym kraju koronnym będą osobno wymienione te kasy, w których kaucya ma się składać.

Po ustaniu wychodzenia pisma peryodycznego w sześć miesięcy po wydaniu ostatniego numeru będzie kaucya zwrócona za okazaniem potwierdzenia od prokuratora państwa, że pod względem tego pisma peryodycznego nie wytoczono żadnego sądowego śledztwa.

§. 16. Kaucya ma ręczyć za wszystkie z przyczyny pisma wraz z dodatkami, za które ją złożono, zasądzone kary pieniężne tudzież kosztą indagacyjne bez względu na osobę skazanego.

§. 17. Jeżeli według wyrzeczenia prawnego wyroku kaucya całkiem albo w części przepada, wtedy uczestnicy mają w przeciągu trzech dni po wyrzeczonym wyroku prawnym wykazać się u postanowionej dla utrzymania publicznego porządku i bezpieczeństwa władzy rządowej i u prokuratora państwa względem wypłacania przypadającej kwoty i wyrzeczonych kosztów postępowania do kasy, której ta kwota przypada; w przeciwnym razie skutecznie prokurator państwa te wypłatę z kaucyi bez dalszego postępowania sądu.

Jeżeli kaucyę nie w gotówce złożono, tedy potrzebna w tym celu część złożonych obligacyi długu państwa sprzedaje się według kursu giełdy również bez dalszego postępowania sądu. W ten sam sposób wypłacają się także kosztą postępowania sądowego.

§. 18. Jeżeli się kaucya skutkiem zarządzonej z niej wypłaty zmniejszy, tedy musi być wykazane uzupełnienie jej najdalej w przeciągu dni trzech nie chcąc się wystawić na oznaczone w §. 11. skutki.

Postanowione w §. 11. skutki mają także nastąpić, jeżeli za pismo peryodyczne nie złożono kaucyi, a wyrzeczono w wyroku kary pieniężne lub wynagrodzenie kosztów nie będą wypłacone w przeciągu trzech dni.

§. 19. Wydawcom wychodzących już obecnie pism peryodycznych przysługują dla złożenia kaucyi według postanowionej niniejszem skali termin trzech miesięcy. Te pisma peryodyczne będą uważane za pozwolone według ustawy i mają w przeciągu trzydziestu dni wykazać przytoczone w §. 10 od 1. do 6. ustępu data w obec władz odnośnych. Te terminy mają się zacząć od czasu, w którym ten patent wejdzie w użycie.

§. 20. Do peryodycznego pisma musi każde urzędowe sprostowanie

wanie podanych w niem faktów być przyjęte bezpłatnie do najbliższego po otrzymaniu numeru albo zeszytu.

Inne sprostowania faktów zo strony udział mających muszą w równy sposób, jednak tylko o tyle być przyjęte bezpłatnie, o ile objętość odpowiedzi nie przewyższa w dwójnasób objętości artykułu, do którego się odpowiedź odnosi.

Jeżeli ten przypadek zachodzi, wtedy za przewyższającą liczbę wierszów należy zapłacić zwykłą należność insercyjną.

W razie odmówienia należy skutecznie przyjęcie przez prokuratora państwa. Prócz tego każde pismo peryodyczne przyjmujące ogłoszenia (insercye) nawet chociaż z niem nie zawarto osobnej umowy względem takiego zobowiązania, może być zmuszone na żądanie władzy bezpieczeństwa za wynagrodzeniem należności insercyjnej umieścić w najbliższym numerze rozporządzenia rządowe.

§. 21. Jeżeli przeciw pismu peryodycznemu wytoczono postępowanie karne, wtedy na rozkaz władzy wydane w tym procesie rozporządzenia mają być dokładnie i bez odmiany w najbliższym numerze lub zeszycie tego pisma peryodycznego wraz z wyrokiem kary umieszczone.

W ogłoszeniu takim zakazane są wszelkie dodatki i uwagi, bez różnicy, czyliby to w numerze zawierającym ogłoszenie, czyli w innym numerze nastąpiło. Również nie wolno skońskowanego lub karygodnem uznanego pisma dalej rozszerzać lub drukiem ogłaszać, chociażby nawet tylko w potocznem opowiadaniu.

§. 22. Jeżeli tendencja pisma peryodycznego jest nieustannie nieprzyjazna tronowi, monarchicznej formie rządu, jednoci i całości państwa, zasadzie monarchicznej, religii, moralności publicznej, albo w ogóle głównym podstawom społeczeństwa, lub jeżeli kierunek jego nie zgadza się z utrzymaniem publicznej spokojności i porządku, wtedy po dwukrotnem pisemnem daremnie upomnieniu może być zastanowione dalsze wydawanie takiego pisma peryodycznego na trzy miesiące, a mianowicie przez namiestnika kraju koronnego, w którym wychodzi.

Dłuższe lub zupełne zastanowienie, albo odebranie koncesyi może być wyrzeczone tylko przez najwyższą władzę policyjną.

Również inne w kraju wychodzące nieperyodyczne pisma z podobną tendencją niebezpieczną mogą od najwyższej władzy policyjnej, a w nagłych przypadkach od namiestnika kraju koronnego, w którym się drukują lub wydają, być zakazane. Przeciw rozporządzeniom namiestnika wolny jest rekurs do najwyższej władzy policyjnej, jednak bez skutku odwołującego.

Rozdział IV.

O zagranicznych pismach drukowanych.

§. 23. Zagraniczne pisma drukowane mogą od najwyższej władzy policyjnej dla całego obwodu monarchyi być zakazane.

Zakaz zagranicznego pisma drukowanego obejmuje także zakaz wydawania i rozszerzania wszelkiego w kraju lub zagranicą wypracowanego tłumaczenia lub innego wydania owego pisma, bez względu czyli zawiera całą treść lub tylko część jaką.

C. k. zakład pocztowy nie może przyjmować prenumeraty na zakazane zagraniczne lub za równe uważane pisma drukowane ani przyjmować ich do przesłki, a przywóz ich, handel, ogłaszanie i rozszerzanie jest każdemu zakazane.

(Dokończenie nastąpi.)

(Stan austr. banku narodowego d. 3. czerwca 1852.)

Wiedeń, 3. czerwca. (Ogłoszenie stanu austriackiego narodowego banku dnia 1. czerwca.)

Aktywa.

	złr	kr.
Według statutów banku wybita moneta konwencyjna i sztaby srebrne	42.459.801	48
Eskomptowane efekta przypadłe między 5 i 92 dniami	26,213,116	11
Eskomptowane efekta od Wiedeńskiego zasiłkowego komitetu	3,722,184	14
Suma	29,935,300	25
Detto w Pradze 1,445,832 r. 27 k.		
Detto w Bernie 940,000 r. — k.		
Detto w Peszcie 1,580,927 r. 30 k.	3,966,759	57
Zaliczki na deponowane według statutów krajowe papiery pań-		

	złr.	kr.
stwa, spłacalne najdalej za 90 dni	12,916,900	—
Detto niektórym gminom miejskim i t. d.	872,000	—
	13.788,900	—

Pretensye do państwa:

Fundowany dług państwa za wykupienie papierowych pieniędzy w walucie wied., a to:		
a) po 4% oprocentowane	34,856.729	52 ¹ / ₄
b) nieoprocentowane	36,221.662	7 ¹ / ₄
	71.078,351	59 ³ / ₄

Za pomocą konwencji z 23. lut.

1852 ściągnięty po 2% oprocentowany dług, któremu saliny eraryalne za hypotekę służą	71,500,000	—
Od państwa gwarantowana.		

a) Pożyczka dla Węgier po 2%	543,349	17
b) Dla wsparcia ubogich profesjonistów nieoprocentowana	841,572	22

Stan funduszu rezerwowego w papierach państwa	9,456.666	34
Stan funduszu pensyi w papierach państwa i akcyach bankowych	900.772	1
Wartość gmachu bankowego i innych aktywów	1,055,451	43 ³ / ₄
	245,526.926	7 ¹ / ₄

Pasywa.

Obieg banknotów	202,962.082	—
Fundusz rezerwow	9,458.845	37 ³ / ₄
Fundusz pensyi	900.649	40 ² / ₄
Niepodniesione jeszcze dywidendy, mające się wykupić asygnaty, tudzież saldy bieżących rachunków	1,832,748	49
Fundusz bankowy w 50.621 akcyi, do pierwiastkowej wkładki 600 m. k. za akcyę	30,372.600	—
Razem	245,526,926	7 ¹ / ₄

Pipitz,

gubernator banku.

Sina,

zastępca gubernatora banku.

Puthon,

dyrektor banku.

(Czynność żandarmeryi w kwartale wojskowym od 1. lut. po koniec kwietnia 1852.)

Wiedeń, 2. czerwca. Z ogólnego raportu na wojskowy kwartał od 1. lutego po koniec kwietnia 1852, okazuje się jak daleko się rozciąga służbowa czynność krajowej żandarmeryi pod względem publicznego bezpieczeństwa.

W przeciągu tego czasu wykonano 328,381 patrolów, eskortowano 17,139 aresztantów, konwojowano 643 podróżnych i kuryerów, a 193 paropływów i dano 3416 asystencyi przy procesach sądowych.

Liczba osób schwytanych i aresztowanych była następująca: 337 za rozbój, 250 za zabójstwo, 54 za włamanie się, 7928 za kradzież i oszukaństwo, 180 za podpalanie, 37 fałszerzy monety, 44 fałszerzy publicznych papierów kredytowych, 186 podżegaczy, 5953 burzycieli pokoju i excedentów, 446 graczy hazardowych, 16,392 podejrzanych i niemających paszportu 1301 inkwizytów, 159 zbiegłych aresztantów, 770 posiadających zakazaną broń, 51 za skaleczenie samych siebie, 602 dezertów, 226 ściąganych listami gończymi, 39 fałszywych werbowników i szpiegów, 3587 zbiegłych od rekrutacyi, 757 przestępców ustaw myślistwa i rybołówstwa, 616 za stawiony opór żandarmeryi, 3553 za przestąpienie rozporządzeń politycznych, 194 za umyślne zranienie, 56 za noszenie zakazanych odznaków, 3194 za wykroczenie przeciw przepisom politycznym.

Następnie znaleziono 365 trupów i 60 ranionych, również użyto pomocy żandarmeryi przy 3990 śledztwach domowych, 1060 pozwach sądowych za świadków, 74 terminach sądowych, 66 egzekucjach wyroków, nakoniec rozciągała się jej służba także w 1048

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

— Więc pojechałem do Błonia. Ale cóż tam zastałem? Ojciec pijak i burda, trzyma wprawdzie Błonie za darmo, ale zimę i lato siedzi w Dzieduszycach i pije ze starostą Bachtyńskim i jego gośćmi, grając z nimi w karty i dokazując. Żona i córka siedzą w Błoni, i nie powiadam już, że ani sukien ani trzewików, ale często nawet maki i chleb nie mają. Z owych czterdziestu tysięcy złotych pan Pułkownik, (bo tak tam wszyscy pana Ostrowskiego tytułują, ale on takim był Pułkownikiem jak ja Chińskim Cezarzem) dwadzieścia tysięcy puścił na cztery wiatry, a drugie dwadzieścia ulokował u starosty Bachtyńskiego, od których prowizyę odjada i odpija na zamku swojego dłużnika, — a żona i córka w samotności, we łzach, w niedostatku. Cóż powiesz na to panie Marcinie, że ja rok w Błoni bywając, ani

razu się z nim nie zjechałem? — az po roku, kiedy mnie raz zastał u siebie, a był pijany jak zwyczajnie, i powiedziano mu, że jestem Ołtarzowski, rzecze zaraz mnie w oczy: — „Powiedziano mnie, że Waś się starasz o moją córkę, otóż powiadam Waści, że nie „z tego nie będzie! Nazywasz się Ołtarzowski i musisz być synkiem „jakiego popa albo może i organisty, a ja za takiego familianta córki nie wydam. Kiedy chcesz tutaj jeździć, to jedź sobie na złama- „nie karku i pleć babom duby smalone, aby się nie nudziły, albo i „módl się z niemi kiedyś Ołtarzowski, ale jak mnie kiedy na dobrą „fantazyę trafisz, to cię omłocę jak kota w worze i nie za San ale „aż za Wisłę wyrzucę!“ — Hej! słuchaj, żeby to nie był ojciec mojej Anulki i mąż jej świątobliwej matki, których jedną chwilę spokoju

pożarach, 35 wylwach wód, i 1422 asenterunkach i konskrypcjach. Z przyczyny gwałtownego oporu i próbowanej ucieczki wydarzyło się przez użycie broni 10 przypadków śmierci. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 4. czerwca. Jej Mość Cesarzowa Matka przybyła tu z powrotem z Mnichowa. Odjazd Cesarza Jego Mości do Budy i sprowadzenie się cesarskiego dworu do Schönbrun nastąpi jutro w równym czasie.

— Już się skończyła w tym roku tak zwana *prater saison*. Od czterdziestu lat niepamiętają tak pięknego tygodnia po Zielonych Świątkach, jak w tym roku. Cesarz Jego Mość bywał ostatnimi dniami prawie codziennie w Praterze. Wyższe i majątniejsze stany rozwinęły tego roku niezwykłą przepych i przezto przyczyniły się znacznie do podźwignienia przemysłu. Znamiona te są dowodem ożywionego zaufania i wzrostu powszechnej pomyślności, jakiej teraz osobliwie rezydencya w niezwykłej mierze doznaje; widać to najszczególniej ztąd, że czynsze najmu we wszystkich częściach miasta poszły w górę.

— Dzisiaj odeszło 60 ludzi c. k. gwardyi przybocznej arcierów i trabantów, tudzież nadworna żandarmerya do Budy, dla pełnienia służby zwyczajnej podczas uroczystości Bożego ciała.

— Listy z Paryża donoszą, że Dom Miguel zażądał, aby mu skonfiskowane przez prowizoryczny rząd dobra zwrócono.

— Reklamowane od izb handlowych w całej monarchii sprawozdania względem projektu do ustawy o prawach wodnych, nadeszły już kompletnie do ministerstwa handlu i wkrótce rozpoczyna się nad tym przedmiotem konkluzyjne obrady. (L.)

— 5. czerwca. Jak piszą z Botzen, donosi dziennik Lloyd, robią JJ. MM. Król i Królowa Saxonii jak w przeszłym, tak też i w tym roku wycieczkę do Włoch, i przy tej sposobności zwiedzą Innsbruck, Bassano, Tryent i Botzen.

— W dalszem doniesieniu, że Jej Mość Królowa Prus i w tym roku odwiedzi Ischl, dowiadujemy się teraz, że przyjazd królowej tamże w połowie lipca nastąpi.

— Pan minister nauk publicznych hrabia Thun-Hohenstein bawi wraz z swoją familią od ośmiu dni w kąpielach w Teplitz.

— Duchowieństwo c. k. armii składa się teraz z apostolskiego polnego wikaryusza, dyrektora i sekretarza polnego konsystorza, dziewięciu polnych superyorów i 180 kapłanów wojskowych. (L.)

— 5. czerwca. Nadzwyczajnie znaczna liczba podróżnych udała się za Monarchą do Pesztu, aby tam być świadkiem świetnych uroczystości. Az do przyszłej środy zamówione już są wszystkie miejsca na statkach parowych. Napływ ludzi do Pesztu jest niesłychany; wszystkie hotele są przepełnione, a za pokój jeden płaci się dziennie 30 do 40 zlr.

— Niedawno przeszło znowu dwadzieścia cztery chrześcijańskich familii z Bośni na terytorium austriackie. Liczba tych nieszczęśliwych wychodźców wynosi już teraz do 300 głów.

— Pożar w Sarajewo trwał od 8mej godziny wieczór do siódmej rano. Wojska tureckie dopuszczały się najsprośniejszego łupieństwa i excesów. Namiestnik Veli Basza wsiadł na koń i zadawał sobie wiele pracy, aby utrzymać porządek i zachęcać do gaszenia, lecz mało kto słuchał jego rozkazów. Szkoda wynosi cztery do pięciu milionów piastrow. (L. k. a.)

(Depesze telegraficzne.)

Buda, 6. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość przybył tu wczoraj o piątej godzinie popołudniu. Śród nieustających okrzyków ludu udał się Najjaśniejszy Pan do kościoła, gdzie książę Prymas odśpiewał *Te Deum*, oglądał potem zkoncentrowane wojska i raczył następnie przypatrywać się od 9tej do 11tej godziny rzesiastemu oświeśleniu Buda-Pesztu, podczas którego na środku Dunaju spalono wielki fejerwerk, aż w końcu Jego c. k. Apostolska Mość śród najwyższych aklamacji znowu powrócił do apartamentów cesarskiego zamku. Dziś przedpołudniem jest powszechna prezentacya. (L. k. a.)

Zara, 1. czerwca. Nowo mianowany Namiestnik Dalmacyi generał-major Mamula przybył tu na paropływie Lloyd'a i przyjmowano go uroczystie. Według doniesień z Hercegowiny przybyło do Novesigne 2000 a do Gatzko Ternovica 1000 ludzi wojska tureckiego. (Lit. kor. austr.)

połową mego życia zarazbym zapłacił, byłbym ja jemu dał takiego popa, żeby go pewnie na emętarz był zaraz wyprawił!... ale tak... zamileczałem i rzekłem z pokorą: Panie Boże! wiesz, że nie z chęci rzostwa to czynię, że się daję plamie temu pijanicy, — nie policzcie mi tego w rachunek grzechów moich! — Bo i cóż było robić?

Ołtarzowski umilkł na chwilę i ciężko westchnął, poczem dalej tak opowiadał:

— Po takim przywitaniu pan Pułkownik pluął i poszedł spać, a na drugi dzień rano jak wyjechał, tak znowu na miesiąc. A kobiety zostały znowu tylko przy swoich łzach i modlitwach.... krótko mówiąc, ta historia trwa już trzy lata i ani na jotę się w niczem nie odmieniła. Niech to zostanie w sekrecie pomiędzy nami, ale kiedy ci się już tak spowiadam, to i to dodać muszę, co jest rzeczą dla mnie nie mało ważną, że widząc te kobiety prawie w nędzy, a mając jakiś taki grosz gotowy w kalędzie...

(Kurs wiedeński z 8. czerwca 1852.)

Obligacje długu państwa 5% 95 $\frac{1}{2}$; 4 $\frac{1}{2}$ % 85 $\frac{5}{8}$; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roku 1839 327 $\frac{1}{2}$. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1365. Akcje kolei pól. 2095. Głognickiej kolei żelaznej 755. Odenburskie 124. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 705. Lloyd —.

Anglia.

(Rozprawy w parlamencie.)

Londyn, 29. maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej spowodowała interpelacya lorda Stanley Alderley w sprawie p. Mather we Florencyi, ministra Karola Malmesbury do wyjaśnienia sposobu, w jaki kwestyę tę nareszcie załatwiono. Konsul angielski we Florencyi Mr. Scarlett postąpił był sobie przy tej sposobności z wielką oględnością, i słusznie uczynił, przyjąwszy ofiarowane od rządu tokańskiego wynagrodzenie dla swego protegowanego, w sumie 240 funtów szterlingów. Kwota bowiem ta aczkolwiek mniejsza od wniesionej pretensyi, stanowi jednak we Włoszech, gdzie pieniądz jest droższy, dość znaczny kapitał. Malmesbury zawiadomił oraz Izbę o tem, że z załatwieniem tej sprawy zostaje w związku także uwolnienie dwóch Anglików, przyaresztowanych w Toskanii ze względów politycznych.

W Izbie niższej zrobił Mr. Labouchere odnośnie do propozycji kanclerza skarbu, aby na najbliższym posiedzeniu piątkowym przystąpiono do kwestyi względem Maynooth kolegium — tę uwagę, że postępowanie Izby w kwestyi tej nie zgadza się wcale z jej powagą. Rozpoczęcie i dalsze prowadzenie takiej sprawy prawie przed samem już zamknięciem parlamentu, zakrawa na istną komedję. Dalsze rozprawy w tym względzie, przyczem pp. Goulbourne, Hume i inni żądali od rządu — tak jak już dawniej i lord Russell — mianowania komitetu dla Maynooth-kolegium, nie doprowadziły do żadnego rezultatu. (W. Z.)

(Urzędowa uroczystość dworska w Edynburgu.)

Londyn, 1. czerwca. W Edynburgu odbyła się przeszłej środy urzędowa uroczystość dworska przez zastępstwo. Hrabia Mansfield, zastępca królowej na jeneralnem zgromadzeniu kościoła szkockiego, przyjmował w galerii obrazów starożytnego pałacu Holyrood szlachtę i resztę obywatelstwa kraju. Przy tej ceremonii znajdowało się do 2000 osób. Od ostatnich odwiedzin królowej nie widziano w Edynburgu tak wielkiej okazałości.

Szósty pułk karabinierów odpływa dziś z Irlandyi do Indyi, a 89. pułk w Clonmel przeznaczony jest do Nowej Zelandyi. (P. Z.)

Francya.

(Posiedzenie ciała prawodawczego. — Budżet sztuk pięknych. — Traktat z Holandją. — Rosas.)

Paryż, 1. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie ciała prawodawczego otworzono o drugiej godzinie pod przewodnictwem pana Billault. Pan Vernier złożył na stole sprawozdanie o projekcie do ustawy pod względem zmiany indagacyjnej procedury przy zbiorach, które za granicą popełniono. Ustawę o uregulowaniu budżetu z rewolucyjnego roku 1848 przyjęto bez dyskusyi 180 głosami przeciw 1. O godzinie trzeciej zamknięto sesję.

— Budżet sztuk pięknych na rok 1853 postanowiono w sposób następujący: suma 4,738,417 fr. ma być w ten sposób rozdana, aby 137,400 fr. rocznych składek wypłacono dramatycznym autorom, artystom, komponistom i wdowom po nich. Z funduszu wsparcia teatralnego otrzyma wielka opera 680,000 fr., włoski teatr 100,000 fr. *théâtre français* 240,000 fr., a Odéon 100,000 fr., 200,000 fr. przeznaczone są dla pensyjnej kasy opery.

— Również i z Holandją zawarto teraz traktat przeciw przedrukowi.

— Jenerał Rosas kupił piękną majątność w pobliżu Paryża. Słychać, że zamysła osiąść w niej z swoją córką i innymi członkami swej familii. (P. Z.)

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 2. czerwca. Mówią ciągle o projekcie względem zredukowania stanu armii. Dzisiaj upłynął termin do składania przysięgi konstytucyjnej; od zaprzysiężenia kleru odstąpiono. Hrabia de la Suze cofnął swą przysięgę jako radzca municypalny z przyczyny piśma hrabi Chambord. (P. S. A.)

— Rozumiem, rozumiem...

— A to nie mała rzecz! trzy lata cały dwór Błonski stoi na moim worku, — ja może jeszcze z rok jakiś pociągnę, — ale cóż dalej będzie? ja, jak tobie wiadomo, człek nie bogaty, całej fortuny mojej nie było ni czterdziestu tysięcy! Więc gdybym te kobiety miał już u siebie, toby się jakoś przy pracy połatało jedno przy drugim, ale tak?... ja w domu nie siedzę, bo mnie serce ciągnie do Błonia, tu mnie gospodarstwo upada, a tam go nie podnoszę; bo pana Pułkownika cały rok niema w domu, ale jak zboże stanie w kłosie, zaraz się jawi, Żydów przywozi ze sobą i wszystko sprzedaje. A niechby mu się zona z czem odezwała, sąd Boży zarazby zrobił w Błoniu... i tak niewiem, co się tam dzieje z żoną i córką za każdym jego przybyciem!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włochy.

(Mowa ministra p. d'Azeglio w izbie deputowanych.)

Turyń, 28. maja. Mowa, którą prezydent ministrów d'Azeglio zapowiedział Izbie deputowanych rekonstytucyjnego gabinetu, jest następującej osnowy: „Moi Panowie! Dla zaszczytnej różnicy zdań ustąpiło ministerstwo. Różnica ta nie zachodziła względem zasad, lecz raczej tyczyła się sposobu praktycznego zastosowania tych zasad. J. M. król przyjął naszą dymisyję i polecił mi złożyć nowy gabinet. Zastanawiałem się słabością zdrowia i ubytkiem sił, dodając, że mi prócz szczerych chęci nie więcej nie pozostało. J. M. król raczył oświadczyć, że poprzestaje na szczerzej chęci mojej, poczem podjąłem się trudnego zadania, które mi monarcha powierzył. Program ministerstwa nie zmienił się w niczem, i zawsze ten sam pozostanie: ściśle dotrzymanie przyrzeczonej wiary tak wewnątrz jako i na zewnątrz, wytrwanie na raz obranej drodze do reform i niezawisłość we wszystkim. Liczymy na wzniosłą lojalność, która nas nigdy nie opuściła i jest oraz obroną kraju; liczymy na pomoc kraju i Izby i na naszych dawnych i nowych przyjaciół. Jeżeliby skutek nie miał ziścić naszych nadziei, natenczas będziemy króla upraszać, aby kierunek spraw publicznych oddał w inne ręce. Na wszelki zaś wypadek uchylimy się od steru z tem wewnętrznym przeświadczeniem, żeśmy sumiennie starali się zadość uczynić obowiązkom powierzonym nam ze strony monarchii i kraju.”

(Gaz. Pr.)

(Depesze telegraficzne.)

Ankona, 28. maja. Na prośbę stanu handlowego przywrócono tutejszemu miastu przywilej wolnego portu, który w r. 1850 został ograniczony.

Państwo kościelne przystąpiło teraz także do niemiecko-włosko-austriackiego związku pocztowego.

Turyń, 2. czerwca. Ministerstwo przedłożyło izbie deputowanych projekt ustawy względem zaciągu 10000 ludzi. Izba deputowanych przyjęła trzy artykuły projektu ustawy względem podatku od dotacyi, posagu i emancypacyi.

(L. k. a.)

Prusy.

(O konferencji cłowej.)

Berlin, 2. czerwca. O konferencji cłowej czytamy w jednym z dzienników Berlińskich:

„Propozycje, które przedłożono na ostatniej sesji konferencji cłowej, otrzymały przeto większe znaczenie, że od wszystkich w Darmstadzie połączonych rządów podpisane były. Koalicja wystąpiła tu poraz pierwszy wspólnie, i W. księstwo Badenskie przystąpiło, gdyż za nieobecności pełnomocnika tegoż księstwa, podpisał Badeniski minister rezydent przy tutejszym dworze, baron Meyenburg. Ale przystąpienie W. księstwa Badenskiego nie jest szczególniejszym wypadkiem, jak z pewnej strony przedstawiają, bo wniesione propozycje są jedynie wpływem pierwszego w Darmstadzie ukończonego protokołu, który nosi podpis W. księstwa Badenskiego, i tylko dla „dalszych konferencji“ uczyniono z tej strony zastrzeżenie. (Abbl. W. Z.)

Turecja.

(Szczegóły o pożarze w Serajewo.)

O wielkim pożarze w Serajewo podaje *Lloyd* następujące dalsze szczegóły: W nocy dnia 23. wybuchł ogień w domu zajezdnym naprzeciwko mieszkania nowego gubernatora Veli Baszy. Przy silnym wietrze południowo-zachodnim rozszerzył się pożar na całą po największej części przez Chryścian zamieszkałą dzielnicę miasta leżącą po prawym brzegu rzeki Milzarka. Szkoda jest nie do opisu i pomnożona została jeszcze przez niesłychaną bezkarność wojska. W Serajewo nie masz ani jednej sikawki, a Nizamy podzieliły się na formalne bandy złodziejskie, łupią magazyny i zdzierają kobietom na ulicy chustki i srebrne monety, które według zwyczaju noszą na szyi. Oficerowie, którzy te bandy chcieli wstrzymać od tych zbrodni, zostali nawet pobici. Zaczny gubernator Veli Basza niezdolny pomimo wszelkich usiłowań utrzymać porządku. Miliony piastrow wynosi szkoda w towarach, kilkaset domów chrześcijańskich, dwa tysiące sklepów i magazynów stały się pastwą płomieni. Jedenaście godzin trwał pożar, jedenaście godzin rabowały zdziczałe bandy Nizamów. Rynek cały leży w gruzach, toż samo i bazar. Rodziny chrześcijan tulają się o zebranym chlebie.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 7. czerwca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 185 wołów i 3 krowy, których w 9 stadach po 2 do 36 sztuk, a mianowicie z Bóbrki, Mostów, Narajowa, Rozdołu, Zadowrza, Kamionki, Dawidowa, Zólkwi i Wybranówki na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dnuwiadujemy — na targu tylko 98 wołów i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 131r.15k.; sztuka 15½ kamieni mięsa i 1¾ kamieni łożu ważyć mogąca, kosztowała 181r.15k. a sztukę ważącą do 24 kamieni mięsa i 1¾ kam. łożu sprzedawano po 212r. 30k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 8. czerwca.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	44	5	48
Dukat cesarski	5	47	5	52
Półimperyal zł. rosyjski	10	—	10	4
Rubel sr. rosyjski	1	56	1	57
Talar pruski	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	83	18	83	35

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 8. czerwca 1852.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	83	15
Przedano „ „ 100 po	—	—
Dawano „ „ za 100	—	—
Żądano „ „ za 100	83	45

(Kurs wekslowy wiedeński z 8. czerwca)

Amsterdam — 1. 2. m. Augsburg 120½ l. uso. Frankfurt 119 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 178 l. 2. m. Liworna — p. 2. m. Londyn 12.2. l. 2. m. Medyolan 120½, Marsylia 142½ l. Paryż 142½ l. Bukareszt 224½. Konstantynopol —. Agio duk. ces. 28½. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95½. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8. czerwca.

Hr. Polocki Alfred, z Rosyi. — Hr. Siemiński Wilhelm, z Pawłosiowa. — PP. Poniński Wincenty, z Kowalówki, — Stojowski Stanisław, z Tarnowa. — Białobrzęski Aleksander, z Towarni. — Hausner Otto, z Rajtarowic. — Nowosielski Ludwik, z Zbory. — Pierzchała Ignacy, z Uszkowic. — Skolimowski Julian, z Dynisk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 8. czerwca.

Hr. Stadnicki Leon, do Nadyb. — P. Barański Karol, do Chłopczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 8. czerwca.

Pora	Barometr w mierze widd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zran.	27 10 91	+ 11°	+ 21°	Zachodni	bard. pochm. mgła.
2 god. pop.	27 10 81	+ 19,5°	+ 10°	Wschodni	pochm. ☉
19 god. wie.	27 10 81	+ 12,5°		Północ.-Zach.	pogoda

Uwaga. O 6 god. 5½ burza i deszcz ulewny, wśród deszczu padał gdzie-nie-gdzie grad.

T E A T R.

Dziś: Komedia polska: „Idź prostą drogą a nie zbłądzisz.“ Poczem nadzwyczajne przedstawienie mimiczno-plastyczne i atletyczne tudzież żyjących obrazów — wykonane przez 12 osób pod kierunkiem Samuela Motty i Rud. Wolgard.
W Piątek: Przed. polskie: „Arcydzieło nieznane“ i mimiczno-plastyczne i atletyczne sztuki.
W Sobotę o 5. wieczór w sali reductowej koncert na skrzypcach p. A. Arnstein.

K R O N I K A.

Zadziwiającej biegłości dowody dały nam koncerta P. Kellermannna, Wioncellisty króla Duńskiego. Osobliwym jest u niego sposób wydobywania wiibracyi, zwykle we Skrzypcach drżącej, lecz pod jego ręką tak płynnej, że rodzi jednolity ton naksztalt fali płynącej z pod śpiewu piersiowego albo z dętego instrumentu. Znane nam są flażolety, nie odmawiamy im słusznej zalety, gdzie się odezwą przepłotem wdzięku w muzyce, ale tylko mądra ręka wywabia z serca zmartwiałe uczucia lub ożywia uspięne. Tylko mądrość ręki umie wymierzyć siłę, gdzie potrzeba potęgi, wie jak mocy użyć, gdzie namiętność wyzywa, a przy wioncellu p. Kellermannna prawa ręka idzie za natchnieniem ulubieńca lotów powietrznych, tak że przewód akordów w melodyi i przelew tonów zamienia się słuchaczowi w jawną

dla ucha poezję, bogatą w sceny niewysłowione, podobne snu letnemu w Schekespearze, gdzie wróżka ulotem swoim roje geniuszów spłasza, i w lubem zrażeniu miłosnem lub zwadliwym, wesółem lub posępnem, ale zawsze w nadziemskim pozostawia. Płochoci w tej krainie niema, uroczę głosy zakłęty przystęp dla trwogi, a dusza urokiem Muzy nad obłoki wzniesiona, jedno tylko pragnie: złożyć dzięki tym ręką możliwym, co zestrojem głosów uniosły w zapomnienie siebie tak rzadkie nam, iż jesteśmy w otoku rzeczywistości. Mówiło się od uczucia; ale gra p. Kellermannna zastąpiła oraz klasycznością najsurowszą wszelkie wymagania, jakie muzyka wniosła w teorię, i dlatego jednomyślnie były i powszechne wszystkich pochwały, jednomyślnie oklaski po każdym odegraniu utworów jego.